

## Dr August Konkel, Kroniki, sesja 17, Skompromitowana wierność

© 2024 Gus Konkel i Ted Hildebrandt

To jest dr August Konkel w swoim nauczaniu na temat ksiąg Kronik. To jest sesja 17, Skompromitowana wierność.

Kronikarz przedstawia Abijasza jako króla, który zapobiegł bezpośredniej wojnie między północą a południem oraz króla, który naprawdę zrozumiał ideał, jakiego Bóg chciał dla swego ludu i dla narodu izraelskiego, całego Izraela, jak lubi go nazywać .

To unikanie wojny między północą a południem nie było czymś, czego można było uniknąć w sposób ciągły. Wybuchła wojna pomiędzy królami północy a królami południa i zobaczymy to w przypadku następcy Abijasza, a to jest król Asa. Król Asa opisany w Księdze Królewskiej jest w rzeczywistości bardzo dobrym królem, który zachowuje większość tego, czego Bóg pragnie dla swojego ludu i dąży do wszystkiego, co właściwe.

Kronikarz przedstawia go jednak jako króla skompromitowanego. Bez wątpienia jedno i drugie jest prawdą, a z pewnością wiemy, że Asa toczył wojnę z Baszą, królem Izraela, praktycznie przez cały jego czas. Miasto Betel, które odbudował Abijasza, było w ciągłym konflikcie o tę granicę między północą a południem.

Ale zaczynamy od dobrej części dotyczącej Asy i pozytywnej części jego rządów, gdzie zaczyna on skupiać się na fakcie, że ludzie muszą zrozumieć oddawanie czci Bogu w świątyni i że każdy rodzaj synkretyzmu, każdy rodzaj kompromisu alternatywnych symboli, jakkolwiek kompromis w stosunku do tego, czego pragnął Bóg w przedstawieniu swojej świętości, był katastrofą. Jedną z rzeczy, która stale pojawia się w Księdze Królewskiej, jest oddawanie czci na wyżynach. W przeważającej części nawet za Jeroboama, syna Nebata, który założył dwie świątynie w Betel i w Dan, kult w tych świątyniach nie był wyraźnie kultem Baala.

Jeroboam chciał raczej przedstawić je jako alternatywne miejsca kultu Jahwe. Nie chciał tylko, aby ludzie z północy udający się do Jerozolimy wykorzystywali tamtejszą świątynię jako miejsce kultu, gdyż zagroziłoby to jego ambicjom politycznym.

Zamiast tego założył świątynie w Betel i Dan, a ustanawiając te świątynie do oddawania czci w Betel i Dan, wprowadził symbole Baala, zwłaszcza cielca, a także coś, co nazywało się Aszera. Aszera jest nieco niejednoznaczna w terminologii biblijnej, ale jest jedno wyraźne odniesienie do Aszery i myślę, że to właśnie to ma na myśli przez większość czasu, praktycznie przez cały czas, tak jak to rozumieli tłumacze greki Starego Testamentu. Aszera była gajem drzew, gajem żywych drzew, a te drzewa, czyli drzewo, reprezentowały życie.

Było to bardzo widoczne w kulcie Baala. W kulcie Baala Aszera była także boginią, ale to drzewo przedstawiało ją jako dawczyni życia. I tak, widzimy na przykład w historii Gedeona, kiedy Gedeon poszedł usunąć ołtarz swego ojca, ściął wszystkie drzewa.

To była Aszera. Myślę, że zasadniczo to właśnie miał na myśli, ale w każdym razie użyto tych symboli Baala. I nie tylko na północy.

Zawsze istnieje niebezpieczeństwo infiltracji kulturowej, polegającej na przyjmowaniu i robieniu rzeczy, które robią ludzie wokół nas. I staramy się powiedzieć, że kiedy je robimy, są różne lub nie mają na myśli tego samego. Problem polega jednak na tym, że nie można usunąć ich znaczenia i symbolicznych implikacji tylko dlatego, że używa ich inna osoba lub są używane w innym miejscu.

Wszystkie te skojarzenia pozostają. I oczywiście dla kronikarza tak naprawdę istniało tylko jedno legalne miejsce kultu, ponieważ mogło być tylko jedno miejsce, w którym była reprezentowana świętość Boga. Zatem Asa to rozumiał i usunął te obce miejsca kultu, odnosząc się oczywiście do Judy.

Inną rzeczą, którą Asa zrobił na początku swego panowania, było ufortyfikowanie wszystkich miast judzkich i posiadanie ogromnej armii. Jest tu ciekawa rzecz dotycząca kronikarza i jego stosunku do wojny. Poza Dawidem, gdzie Dawid toczył agresywne wojny, aby ustanowić swoje imperium, wojny, o których pisze kronikarz, są wojnami obronnymi.

Zawsze uważa króla z potężną armią za znak, że Bóg honoruje panowanie tego króla i błogosławi mu. Ale zawsze interesujące jest to, że z punktu widzenia kronikarza te wielkie armie nigdy nie pomogą ci wygrać wojny. W rzeczywistości największe armie zawsze przegrywają wojnę, a wojna jest zawsze wygrywana, w zależności od tego, po której stronie stoi Bóg.

A Bóg niekoniecznie jest po stronie króla Judy. Czasami Bóg sędzi króla Judy. Ale w każdym razie kronikarz pochwała dużą armię.

Po prostu nie polegasz na tym, aby wygrać swoje wojny. Mamy tu więc Asę, który odniósł zwycięstwo nad Zerachem. To jest armia nubijska.

Nubia to najdalej na południe wysunięta część Egiptu. Armia ta prawdopodobnie znajdowała się pod dowództwem Egiptu i prawdopodobnie stanowiła część jego armii, której Egipcjanie używali na obszarze Filistynów. Ale jak kronikarz donosi o tym zwycięstwie nad Asą, jest to zgodne z formą.

Nie wspomina ani o dużej armii Asy, ani o jej wiedzy i umiejętnościach. Nie, staje się bardzo, bardzo jasne, że te wojny są wojnami Boga. Asa zyskał przychylność Boga i Bóg wygrywa bitwę, a Asa zdobywa łupy.

Ale panowanie Asy trwa dalej za sprawą innego proroka. Tym prorokiem jest Azariasz, który w rozdziale 15 przynosi wezwanie do przebudzenia. Ramy czasowe tych udręk, o których prorok mówi w tym krótkim przemówieniu, nie są podane, ale mówi o wielu udrękach, jakich doświadczył Izrael, i całkiem prawdopodobnie nawiązuje może nawet do czasów sędziów.

Ale tak naprawdę to kazanie. A Azariasz próbuje powiedzieć Asie, że to, że doświadczasz tych wszystkich nieszczęść i trudności, nie oznacza, że Bóg nie jest dla ciebie łaskawy i Bóg cię wybawi. Nie należy się zniechęcać, nawet w trudnych chwilach.

Prowadzi to Asę do odnowienia przymierza i wielkiego świętowania. Oczywiście to, co jest tutaj istotne, a to dominuje, zwłaszcza tylko w Kronikach, to udział plemion północy w tym przebudzeniu. Jest to ceremonia, która odbywa się w trzecim miesiącu.

Tak więc byłoby Świętem Tygodni w kalendarzu żydowskim. W kalendarzu żydowskim istniały trzy główne święta. Rok zawsze rozpoczynał się Paschą jako początkiem roku, a następnie za siedem tygodni przypadało świętowanie początku żniw, a także świętowanie nadania prawa na Synaju.

Następnie, oczywiście, w siódmym miesiącu odbyło się Święto Jesienne, o którym już wspominaliśmy, a które często nazywamy Namiotami. Jest to więc święto, o którym nie mówi się zbyt często, święto rozpoczynające żniwa. Jest to także święto siedmiodniowe i święto tygodni.

Zatem Asa uczestniczy w tej wielkiej ceremonii, podczas której oczyszcza rzeczy. Jednym z podanych tutaj zapisów jest usunięcie Królowej Matki. Królowa Matka miała powiązania z północą i miała negatywny wpływ na kult Judy.

Kobiety miały znaczny wpływ za panowania tych królów, więc było to coś bardzo znaczącego. Wszystko to jest bardzo, bardzo pozytywne. Jednak koniec panowania Asy powraca do czegoś, co było właściwie charakterystyczne dla całego jego panowania.

W tym miejscu pojawia się jedna z zagadek Księgi Kronik i trzeba przyznać, że sposób, w jaki kronikarz opowiada swoją historię, nasuwa nam pewne zagadki. Chronologie te można ustalić na różne sposoby, ale wydaje się, że nie do końca wyjaśniają one metody stosowane przez kronikarza. Zatem kronikarz relacjonuje tu wojnę z Baaszą, która według niego miała miejsce w 35 roku.

To już bardzo blisko końca długiego panowania Asy. Jeśli cofniemy się do chronologii i dat podanych w Księdze Królewskiej, Baasza przestał być królem Izraela około 25 roku panowania Asy. Tak długo, co najmniej 10 lat wcześniej.

Wydarzenia, o których tu mowa, miały miejsce bardziej prawdopodobnie w 15. lub 16. roku jego panowania. Dlatego czasami mówi się, że rok 35 nie odnosił się do początku panowania Asy, ale do czasu podziału królestwa, który sięga czasów przed Roboamem. I to z pewnością sprawdza się pod względem chronologicznym.

Jest to większy problem w kontekście teologii Kronikarza, ponieważ kronikarz ma tendencję do posiadania korelacji w swojej teologii. A sąd Boży przychodzi wraz z porażką lub grzechem. A w przypadku tej wojny z Baaszą mamy wyraźny wyrok, który wydaje się odzwierciedlać sposób, w jaki zginął Asa.

Kings mówi nam, że Asa zmarł z powodu choroby stóp. Kronikarz zdaje się uważać ten zapis w Księdze Królewskiej za wyrok wydany przez Boga. W każdym razie mamy tu do czynienia z porażką Asy, jego niepowodzeniem w poleganiu na Bogu.

Zatem już wcześniej, gdy występował przeciwko Zerachowi, dał przykład swego polegania na Bogu. Teraz tego nie zrobił. I mamy kolejnego proroka, który się pojawia.

Czasami nazywano je kazaniem lewickimi i równie dobrze mogły zostać wygłoszone przez Lewitę. Zasadniczo jednak przypominają one, w jaki sposób musimy polegać na Bogu i Jego przymierzu. I gdzie Hanani przypomina Asie o niebezpieczeństwie sojuszy i poleganiu na wojsku i innych siłach, aby wygrywać wojny.

To właśnie robiła Asa. Jest to całkowicie błędne. Odpowiedzią Asy jest wygnanie Hananiego.

Zatem koniec Asy nie jest dobry. A Asa toczy niekończącą się wojnę z Baaszą. Oczywiście ta część jest dokładnie taka, jak w Kings.

Asa i Baasza toczyli wojnę przez cały czas Asy. To był więc prawdziwy problem, w którym Północ walczyła z Południem. Zatem ideał Abijasza, w którym można było uniknąć tego rodzaju wojen, po prostu nie zawsze mógł zostać zrealizowany.

A w przypadku Asy tak nie było. W końcu Asa umiera z powodu swojej choroby. I został pochowany z czymś, co czasami nazywamy ogniem przyprawowym.

Do jego pochówku użyto całej masy aromatycznych przypraw. I wydaje się, że ma w miarę honorowy pochówek, mimo że ma bardzo nieszczęśliwe zakończenie. Zatem

Asa jest przykładem kronikarza jednego z tych królów, który robi wiele dobrego i robi wiele dobrego, szczególnie jeśli chodzi o unikanie synkretyzmu i oczyszczenie Judy.

Ale z kronikarskiego punktu widzenia traci on to uniżenie się przed Bogiem. A ponieważ jego serce staje się dumne i polega na sobie, i na sojuszach, kończy się to katastrofalnymi wojnami z Baaszą i kończy się śmiercią na sądzie. Jest to więc jeden ze sposobów, w jaki kronikarz widzi negatywną stronę.

Jeśli nie wiemy, jak się ukorzyć, nie przyniesie to nam takiego rezultatu.

To jest dr August Konkell w swoim nauczaniu na temat ksiąg Kronik. To jest sesja 17, Skompromitowana wierność.